CENA 10 GROSZY — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:	
w Kaliszu miesięcznie	2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu	3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową	3 zł. 50 gr.
Zagranicą	6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza	10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10. Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI, Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91. Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 141 (8369) — Środa, dnia 23 czerwca 1926 r. — Rok XXXIV.

W sprawie konstytucji.

Czytamy w „Polsce Zbrojnej".

Wacław Sieroszewski, którego wystąpienia cechowała zawsze odwaga obywatela i honor żołnierza, zamieścił w „Głosie Prawdy" (nr. 148) znamienny i doniosły artykuł podajemy zeń tutaj najważniejsze ustępy:

„...Czuję dokoła cienie poległych w kwiecie wieku żołnierzy... i dlatego nie wolno mi szczędzić nikogo, muszę powiedzieć... całą prawdę, którą dojrzały moje stare oczy...

„Ojczyzna nie może zginąć... Naród potrzebuje nie Sejmu partji, lecz Parlamentu pracy... zamiast kosztownego i niepotrzebnego Senatu, musi powstać Izba Gospodarcza, do której wejdą przedstawiciele wszystkich bez wyjątku interesów gospodarczych całego kraju: delegaci związków zawodowych, syndykatów rolniczych, przemysłowych handlowych, spółdzielni wytwórczych i spożywczych, trustów bankowych, przedstawicieli obszarników, zamożnych kmieci oraz mało rolnych i bezrolnych chłopów, wszyscy ci, którzy mają wypracować wielki plan gospodarczy i będą umieli czuwać nad jego wykonaniem. Bo dotychczas takiego planu nie było i ani obecnemu Sejmowi, ani Senatowi partyjność nie pozwoli takiego planu stworzyć... a bez takiego planu nie podniesie się dobrobyt, oświata, obyczajowość, sprawiedliwość społeczna — wszystko to co stanowi istotę demokracji.

„Taka Izba Gospodarcza musi powstać... drogą delegatury, dokonanej przez organizacje społeczne...

„Sejm musi... stać się tem, czem być powinien: kontrolą czynności Izby Gospodarczej oraz żywym kontaktem z masami ludowemi, sygnalizującą nastroje i potrzeby... Ilość posłów musi być zmniejszona do połowy, wybory przeprowadzone z okręgów jednomandatowych, a cenzus wyborczy: umiejętność czytania po polsku... aby wyborca przestał być... tym, który tylko to wie, co mu byle gębacz partyjny nagada, aby mógł przeczytać i zrozumieć rozporządzenia rządowe, uchwały sejmowe, opinje rozmaitych kierowników... aby przestał być bezbronną ofiarą demagogji partyjnej".

Od chwili wypadków majowych w społeczeństwie i opinji publicznej wzrasta poczucie, że w ustroju państwowym polskim konieczne są zmiany zasadnicze i gruntowne. W szczególności zaś, od czasu zapowiedzenia i ogłoszenia projektów rządowych zmiany konstytucji niewątpliwe jest prawie powszechne uczucie zawodu wobec form cząstkowych i niedostatecznych, pragnienie kroków przełomowych, zabezpieczających realny skutek. Artykuł Sieroszewskiego dlatego jest ważny, iż z niezwykłą śmiałością stawia kwestję reformy integralnej.

Zestawmy, dla jasności późniejszej dyskusji, główne punkty różnic pomiędzy reformą częściową a integralną.

Projekty rządowe usuwają najbardziej rażące braki dotyczące stosunku organów wykonawczych prawodawczych, wzmacniają czynnik władzy, który przez ostatnich lat kilka nie istniał wcale w Polsce, tworzą możność opracowania w przeciągu roku, bez wtrącania się Sejmu, nietylko koniecznej reformy organów rządu — ministerstw, administracji, urzędnictwa, gospodarstwa państwowego, ale także i podstawowych zasad reformy państwa i jego ustroju.

Obecna zatem reforma rządowa usuwa jedynie krzyczące wady i niemożliwości konstytucyjne, powstałe jak wiadomo stąd, iż znaczna część prawodawców opracowywała z punktu widzenia nienawiści do silnego człowieka w Polsce, zarazem, reforma rządowa tworzy tylko możność samą rzeczowego opracowania i spokojnego przeprowadzenia reformy głębszej.

Dla tej reformy głębszej, reformy państwa i jego ustroju, Sieroszewski stawia następujące wytyczne:

1) Senat ma być zamieniony z Izbę Gospodarczą — powiedzmy Izbę Kompetencji, wybieraną przez korporacje zawodowe, społeczne, finansowe. Senat ten ma stanowić „Ogólny plan Pracy" i pilnować jego wykonania.

2) Sejm ma być organem kontroli, reprezentującym fale opinji, zatwierdzającym lub odrzucającym dzieło, dokonywane przez Senat.

3) System wyborów do Sejmu ma być gruntownie zmieniony na podstawie: a) cenzusu umiejętności czytania po polsku wyborcy, b) ordynacji wyborczej, wprowadzającej na miejsce list partyjnych większe okręgi jednomandatowe.

Ten plan szkicowy wymaga, ma się rozumieć, znacznych uzupełnień i szczegółowych przepracowań. Odrazu rzuca się w oczy naprzykład potrzeba wprowadzenia reprezentacji nauki, a ewentualnie także i niektórych zawodów intelektualnych do Izby Gospodarczej. Uderza trudność określenia stosunku Izby ludowej do Izby Gospodarczej — jak daleko kompetencje jej kontroli mają sięgać: niewątpliwie głos „woli ludu" z jego dzisiejszego wszechwładnego i niekontrolowanego stanowiska zepchnąć należy — ale głos ten, jako stały wskaźnik opinji, będzie się zawsze domagać dla siebie roli conajmniej równorzędnej.

Najtrudniejszą i najśmielej poruszoną kwestją jest sprawa cenzusu i ordynacji wyborczej. Oddawna już wzrasta poczucie we wszystkich ludziach którzy stoją na przeciętnym przynajmniej poziomie kultury, iż niepodobna pozwolić, by społeczeństwem bądź co bądź niezupełnie dzikiem rządziły sfery bez wykształcenia. Danie głosu wszystkim, przeprowadzenia do krańcowości zasad powszechnego głosowania, wytworzyło w Polsce tryumf niekompetencji, orgję ciemnoty, zastój w prawie, w organizacji, technice i twórczości, a rozrost demagogji w jej wszystkich postaciach i odmianach.

Jak na to zaradzić? — Sieroszewski odpowiada z krańcową śmiałością: wyborcą może być tylko ten, kto umie czytać po polsku. Jako rozwiązanie inne, a równorzędne możnaby postawić wybory dwustopniowe, przyczem głosowaniem powszechnem wybierani byliby wyborcy, umiejący czytać po polsku: ci zaś dopiero wybieraliby posłów do Sejmu.

Ordynacja wyborczą dzisiejsza dała jako skutek rządy partji, opartych na ciemnocie, egoizmie i demagogji. Zmiana ordynacji jest konieczną, wyborcy znać muszą swoich posłów i posłowie muszą być przed nimi odpowiedzialni. System jednak nowej ordynacji powinien być opracowany gruntownie i poddany, przed jego wprowadzeniem, — wszechstronnej krytyce.

Parlamentaryzm, podstawy rządów konstytucyjnych opierające się wyłącznie na większości, podległy kryzysowi nietylko w Polsce, ale w całej Europie. Niektóre kraje — tonący jak wiadomo brzytwy się chwyta — znalazły na to radę w dyktaturze klasy lub w dyktaturze mafji czy kasty. Rozwiązania te są stanowczo niewystarczające. gdyż są tylko tymczasowe. System należy budować na dłużej, dla całych pokoleń, pod znakiem interesów powszechnych. To też niezmiernie doniosłą rzeczą europejsko doniosłą jest, że głosy radykalnej reformy ustroju państwowego w Polsce wychodzą z kół demokracji, nawet właśnie dotychczasowej radykalnej demokracji. Wacław Sieroszewski był zawsze w Polsce szlachetnych przedstawicielem jej haseł — i dzisiaj swoją myśl zasadniczą ogłasza w imię demokracji i dla „istoty demokracji".

Stary tygrys parlamentaryzmu francuskiego, Clemenceau, powiedział kiedyś: „Rząd demokracji?! Jest absurdalny, nie do obronienia — jednak jedyny możliwy".

Rząd a Sejm.

Konferencja premjera Bartla — Zmiana Konstytucji.

WARSZAWA, 22. O godz. 10 premjer Bartel przybył do Sejmu, gdzie odbył godzinną konferencję z marszałkiem Ratajem w sprawie jutrzejszego posiedzenia Sejmu oraz współpracy rządu z Sejmem.

* * *

O godz. 11 rano premjer Bartel udał się do ministerjum kolei, gdzie odbył konferencję z ministrem Romockim w sprawach resortowych.

* * *

O godzinie 5 po poł. odbędzie się w Prywatnych apartamentach Premjera w Prezydjum Rady Ministrów herbatka dla członków prezydjów większych klubów sejmowych, na której, jak się dowiadujemy, omawiane będą przedłożenia rządowe w sprawie zmian konstytucji.

* * *

O godzinie 7 w tych samych sprawach odbędzie się konferencja prasowa, na której premjer Bartel mówić będzie o stosunku rządu do Sejmu.

Raut u Premjera.

WARSZAWA, 22. O godz. 9 premjer Bartel i kierownik W. R. i O. P. Mikułowski-Pomorski wydadzą w prywatnych apartamentach Pałacu Namiestnikowskiego raut na cześć uczestników zjazdu Komisji Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej.

Narady klubów sejmowych.

WARSZAWA, 22. Przed jutrzejszem plenarnem posiedzeniem Sejmu wszystkie kluby odbywają posiedzenia klubowe oraz zebrania prezydjów. O godzinie 12 rozpoczął obrady klub parlamentarny PPS. pod przewodnictwem posła Marka. Na porządku dziennym sytuacja polityczna w związku z projektami rządowemi.

Kluby parlamentarne: zw. Lud. Nar., „Piasta" „Wyzwolenia", Koła Żydowskiego odbędą swe po siedzenia jutro przed południem i po południu.

Nominacja ministra rolnictwa.

WARSZAWA, 22. Prezydent Rzplitej mianował wczoraj przed południem na wniosek premjera Bartla p. Aleksandra Raczyńskiego ministrem rolnictwa.

Nowy minister rolnictwa był prezesem Centrali odbudowy we Lwowie. Jest on autorem szeregu dzieł z dziedziny ekonomji.

Dr. Witold Staniewicz ministrem reform rolnych.

WARSZAWA, 22. Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Prezesa Rady ministrów prof. Bartla postanowieniem z dnia 20 czerwca rb. zwolnił kierownika ministerjum rolnictwa i dóbr państwowych oraz kierownika ministerjum reform rolnych d-ra Józefa Raczyńskiego z kierownictwa ministerjum reform rolnych i zamianował ministrem reform rolnych d-ra Witolda Staniewicza, docenta Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Wymysł „Warszawianki".

WARSZAWA, 22. W „Warszawiance" ukazała się następująca notatka:

„P. Minister Spraw Wojskowych Piłsudski z powodu przemęczenia i dla wypoczynku zwolnił się na tydzień od zajęć urzędowych".

Dowiadujemy się ze sfer oficjalnych, że wiadomość ta jest wyssana z palca i jest całkowicie wymysłem „Warszawianki".

O przyszłość Muzeum Narodowego w Rapperswilu.

Zbiory rapperswilskie winny wrócić nareszcie do kraju. — Stary ratusz poznański będzie dla nich najodpowiedniejszem pomieszczeniem.

W Rappeswilu, pięknej i cichej mieścinie szwajcarskiej nad Jeziorem Zurychskiem, mieszczą się od lat wielu wspaniałe zbiory muzealne narodu polskiego pod nazwą „Muzeum Narodowe".

Muzeum — wiekopomna fundacja Platerów — pomieszczona w starem zamczysku historycznem Habsburgów, zawiera jedyny w swoim rodzaju zbiór rękopisów, sztychów, menet polskich, wszelakich pamiątek i dzieł sztuki, oraz bogatą bibljotekę, liczącą około 100.000 tomów. W osobnem mauzoleum mieści się serce nieśmiertelnego Naczelnika Narodu — Tadeusza Kościuszki, zmarłego w pobliskiej Solurze.

W starem tem zamczysku, mieszczącem w sobie tyle wspomnień z przeszłości narodu polskiego — wiernie i wytrwale od lat dwunastu pełnią służbę dla Ojczyzny dyrektor Muzeum Zmigrodzki i bibljotekarz dr. Lewak. Sprawie polskiej w czasie wojny, korzystając z obfitych zbiorów Muzeum rapperswilskiego, oddali oni nieocenione usługi. Podczas wojny bowiem wykazał Rapperswil, jak wielką jest jego rola, jak cenne jego zbiory.

Muzeum w Rapperswilu dostarczyć musiało wszystkiego, wysyłało się książki do Paryża, do Komitetu Narodowego, do Londynu, do Brukseli, do Krakowa. Robiło się wycięgi, pośredniczyło się w przesyłaniu dzieł i opracowań z terytorjum pod władzą Niemiec i Austrji do naszych ziomków w krajach Ententy. Muzeum rapperswilskie przesyłało w końcu listy prywatne osób, rozproszonych po obu stronach kordonu wojennego, pieniądze, paczki, jednem słowem było wszechstronną agencją informacyjną i komisową.

Zaznaczyć osobno trzeba, iż nie było dzieła o Polsce, wydanego podczas wojny, a dzieł tych było tak wiele, któreby nie czerpało materjału z bibljoteki muzeum. Jest to wielką zasługą d-ra Lewaka, kochającego swe książki, że każdemu umiał dogodzić i że przy najtrudniejszych zadaniach nie tracił odwagi i zimnej krwi.

Z chwilą powstania wolnej i zjednoczonej Ojczyzny zmieniła się zasadniczo rola muzeum rapperswilskiego. Jakkolwiek z jednej strony Polacy w Szwajcarji przyzwyczaili się do niego i przykro byłoby im myśl, że Muzeum Narodowego więcej w Rapperswilu nie będzie — to z drugiej strony przyznać trzeba, że z bogatej bibljoteki i jedynych w swoim rodzaju zbiorów więcej będziemy mieć po żytku w Zmartwychwstałej Polsce, aniżeli na obczyźnie i do tego w kraju dla zwykłego śmiertelnika niedostępnym z powodu trudności paszportowych i wysokiego kursu franka szwajcarskiego.

Pozostałe w Szwajcarji zbiory muzealne nie dają dziś zresztą stanowczo tego obrazu Polski, jaki zagranicy muzeum polskie dać powinno. Rapperswil posiada niewątpliwie cały szereg pamiątek, sercu naszemu drogich i dla narodu naszego cennych, ale są to pamiątki niewoli. Muzeum polskie zagranicą powinno w dzisiejszych warunkach albo dać całkowity obraz Wolnej Polski, albo też lepiej wcale nie istnieć.

W tym kierunku miarodajną będzie uchwała Sejmu Ustawodawczego w r. 1921, mocą której Muzeum Narodowe w Rapperswilu przeszło na własność państwa polskiego. Uchwała Sejmu poleciła wówczas rządowi przenieść zbiory z Rapperswilu do Polski, celem udostępnienia ich dla studjujących, serce Kościuszki przenieść na Wawel, a pozostały zamek w Rapperswilu przeznaczyć na

B. dowódca wojsk Petlury zginął z ręki skrytobójczej.

ROWNE, 22. W Gródku, w powiecie równieńskim onegdaj o godz. 10 wieczorem strzałami, danemi przez okno, został zabity we własnem mieszkaniu Włodzimierz Ośpiłko, b. dowódca wojsk Petlury. Należał on do wybitnych działaczy ukraińskich na Wołyniu. Wydawał w swoim czasie tygodnik ukraiński „Dzin". Był wyznawcą idei federalizmu, skłaniając się ku ugodzie Polski z Ukrainą.

To morderstwo jest polityczne. Nie ulega wątpliwości, że jest dziełem kominternu. Komintern bowiem starał się nadaremnie przekupić zamordowanego.

Na miejsce morderstwa wyjechały władze śledcze z Równego. Na ślad mordercy dotychczas nie natrafiono.

Zjazd powstańców śląskich.

W hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu.

KATOWICE, 22. Odbył się tutaj nadzwyczajny zjazd delegatów związku powstańców śląskich, pod przewodnictwem Pawelka. W zjeździe wzięło udział 300 delegatów z całego Śląska. Przedmiotem obrad było stanowisko związku wobec wypadków majowych w Warszawie.

Po dłuższej dyskusji uchwalono rezolucje, w których zjazd domaga się zwiększenia władzy Prezydenta Rzplitej i rządu, zniesienia autonomji Śląska, która obciąża niepotrzebnie budżet państwa i potęguje aspiracje separatystyczne, dalej zniesienia sejmu śląskiego i zaprowadzenia samorządu wojewódzkiego na Śląsku, coby zjednoczyło Śląsk z resztą Polski. Zjazd domagał się spolszczenia administracji i szkolnictwa na Śląsku. Pozatem zebrani wysłali depesze gratulacyjne do Prezydenta Mościckiego, Marsz. Piłsudskiego i premjera Bartla.

Treść depeszy do Marsz. Piłsudskiego jest następująca:

„Niestrudzonemu bojownikowi o wolność Narodu, Pierwszemu Naczelnikowi Państwa, wielkiemu Wodzowi wojny o niezawisłość i największemu Żołnierzowi Rzplitej zebrani przesyłają wyrazy hołdu, składając zarazem życzenia, aby udało mu się zbudować niezmożone fundamenty mocarstwowej potęgi państwa.

Wyrośliśmy z obowiązku względem ojczyzny i z czynu dla niej i chcemy, aby w silnej Polsce, rządzonej pracą, nastąpiło odrodzenie Ojczyzny".

Narady komitetu ekonomicznego odbędą się we czwartek.

WARSZAWA, 22. Najbliższe posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady ministrów odbędzie się w nadchodzący czwartek, 24 bm., o godz. 5-ej po południu. Na porządku dziennym znajdują się: sprawa umów z dostawcami wojskowymi (omówienie zasad, na jakich umowy te mają być zawierane), sprawa stoczni gdańskiej, szereg wniosków ministra spraw wojskowych oraz wniosek ministra skarbu w sprawie syndykatów eksportowych.

Król angielski do hiszpańskiego.

PARYŻ, 22. „Le Journal" donosi z Madrytu, że król angielski wystosował do króla hiszpańskiego telegram, w którym wyraża przekonanie, iż Hiszpanja nie będzie obstawała przy swym zamiarze wycofania się z Ligi Narodów.

Około 15 miljonów niemców za wywłaszczeniem Hohenzollernów.

BERLIN, 22. Według dotychczasowych obliczeń do godz. 5 rano oddano 14.730.700 głosów za wywłaszczeniem dynastów niemieckich, 503 270 głosów unieważniono. Jest to rezultat ze wszystkich okręgów, z wyjątkiem Meklemburji, skąd jeszcze rezultaty nie nadeszły. Za wywłaszczeniem wypowiedziało się 35.9 proc. wszystkich uprawnionych do głosowania, których ogólna cyfra wynosi 39.593.632. W głosowaniu wzięło udział 15.561.210.

Wynik głosowania jest nie pomyślny dla socjalistów i komunistów, którym dla decyzji korzystnej potrzeba było 19 do 20 miljonów głosów. Swego rodzaju wynik jest następstwem niezwykle sprytnych pomysłów nacjonalistów, którzy prowadzili energiczną agitację za tem, aby jaknajwięcej osób wstrzymało sie od głosowania. Niezależnie od tego nacjonaliści prowadzili spisy tych, którzy udawali się do urn wyborczych. Głosowanie bowiem oznaczało tylko jedno: wypowiedzenie się za wywłaszczeniem. Bardzo wielu robotników pracujących u przedsiębiorców, należących do stronictwa nacjonalistycznego — wzbraniało się głosować, aby nie utracić pracy.

Składajcie ofiary na L. O. P. P.

inny cel. Tak zresztą brzmiała wola fundatorów Muzeum rapperswilskiego.

Dotychczas jednak nic nie uczyniono w kierunku wykonania tej uchwały. Wszelkie kroki rozbiły się o brak odpowiedniego gmachu w Warszawie na pomieszczenie zbiorów muzealnych z Rapperswilu oraz o brak funduszów na przewiezienie zbiorów do Polski. Warszawa zresztą nigdy nie chciała zająć się tą sprawą należycie. O zbiory rapperswilskie zabiegał w swoim czasie Lublin, lecz miasto nie posiada również odpowiedniego lokalu.

Natomiast Poznań gotów jest oddać dla pomieszczenia zbiorów z Rapperswilu stary Ratusz, a miasto wzięłoby na się jeszcze cześć kosztów transportu. Historyczny Ratusz poznański tworzyłby przepiękną oprawę dla zbiorów. Za Poznaniem przemawia jeszcze argument, że zbiory rapeprswilskie znakomicie wzmocniłyby podwaliny kultury polskiej na zachodnich rubieżach naszej Rzeczypospolitej.

A więc kwestja przeniesienia Muzeum rapperswilskiego do kraju i to do Poznania, winna zostać jak najprędzej załatwioną. Mając już własną państwowość, znalazłszy nareszcie przepiękny gmach zabytkowy na pomieszczenie Muzeum, nie możemy pozwolić, aby zbiory narodowe tułały się dłużej zagranicą, choćby nawet miały one tam najidealniejsze pomieszczenie.

B. ŁYDKO.

KRONIKA

22 CZERWIEC	WTOREK
	Paulina B. W., Albana M. P.
	W. słońca g. 3 m. 15. Z. g. 7 m. 59.
	☾ W. g. 3 m. 54 pp. Z. g. 1 m. 53 pn.

— **Nabożeństwo na intencję Ojczyzny i prezydenta Ignacego Mościckiego.** Dnia 20 b.m. staraniem dyrekcji cukrowni i kolejki powiatowej w Zbiersku, odbyło się uroczyste nabożeństwo na intencję Ojczyzny, nowego prezydenta p. Ignacego Mościckiego i Rządu. Uroczystość zapowiedziana była z ambony na tydzień przed tem to też przyznać należy, że skromny kociółek w Zbiersku wypełniony był wiernymi po brzegi. Stawili się nieomal wszyscy. Wielki ołtarz miejscowe panie własnoręcznie przybrały świeżymi kwiatami. Przed nabożeństwem ks. proboszcz Jaroszewski wyjaśnił zebranym jak wzajemną miłością, zgodą i wspólnym wysiłkiem pracy społeczeństwo powinno dopomódz p. Prezydentowi i nowemu Rządowi do dźwignięcia Kraju z trudnych warunków, w jakich wszyscy żyjemy. W czasie nabożeństwa dla uświetnienia uroczystości, solo skrzypcowe na chórze wykonał bez zarzutu p. J. Lubiński, panie dr-owa Niepokojczycka i M. Fink-Finowicka pięknie odśpiewały duet „Pod Krucyfiksem". Akompaniowała na organach, z wyjątkową jak na amatorkę wprawą p. M. Żeromska. Widzieliśmy na nabożeństwie wszystkie stany Cukrowni „Ziersk", zwarte szeregi pracowników kolejki powiatowej, dzielne straże ogniowe Zbierska i Petryk i okoliczne włościaństwo. Oby te wspólne i szczere modlitwy zostały wysłuchane przez Najwyższego.

— **Teatr Polski w. Swietlicy.** A zatem dzisiaj zobaczymy w Teatrze świetną, arcyzabawną farsę Vernenilla p. t. „Jabłuszko", która święciła prawdziwy tryumf na wszystkich scenach świata. Jest to jedna z tych wyjątkowych komedji czy fars, która nawet na chwile nie traci rozmachu i stanowi doskonałe remedjum na dzisiejsze czasy. Kto chce odetchnąć po codziennych troskach niech śpieszy obejrzeć „Jabłuszko", tym bardziej, że tem Jabłuszkiem jest p. Janina Wisnowska (niezapomniana Pani Dulska) a ukazuje się w towarzystwie p.p. Kosteckiej, Jaremy, Borkowskiego, Wzorczykowskiego i innych. Zawiłe, miejscami drastyczne, tak zwane „słone" kawały, stają się pod wpływem genialnego pióra Vernenilla mile strawnemi. Kto nie ma zatem czasu, aby przyjść na wtorkową gremjerę, niech zajrzy do Teatru w środę i czwartek, a napewno się nie znudzi.

— **Wycieczka sportowa.** Dowiadujemy się, że Komisja Sternicza Kaliskiego Towarzystwa Wioślarskiego postanowiła w dniu 26 b. m. zorganiżować wycieczkę w górę rzeki do Ostrowa Kaliskiego, lub Giżyc.

Bliższe szczegóły u kapitana przystani letniej.

— **Dziecko utopiło się w rowie.** Dn. 8 czerwca r.b. we wsi Laski gm. Pęcherzew, Tureckiego powiatu utopiło się dziecko jednoroczne, a mianowicie córka Antoniego Tratczaka.

Jak dochodzenie policyjne ustaliło to utopione dziecko znajdując się bez dozoru starszych bawiło się z dziećmi w podwórzu domu zkąd wyszedłszy wpadło do rowu.

Rodzice po 20 minutach spostrzegłszy brak dziecka wszczęli poszukiwania, znalazłszy je w rowie obok domu. Wszelkie środki celem przywrócenia do życia utopionego dziecka okazały się bezskuteczne.

— **K. S. Burza (Pabjanice) : K. K. S. = 2:1 (1:0).** W niedzielę, dn. 20 b. m. rozegrały powyższe drużyny zawody piłki nożnej o mistrzostwo Ł. Z. O. P. N. kl. C.

Gra mniej ciekawa, niż w ubiegłą niedzielę, kiedy to zmierzył się K.S. Burza z Z.K.G.S. Przypisać to należy osłabieniu drużyny Burzy (4 rezerwowych) oraz słabej grze linji ataku i bocznych pomocników K. K. S. Obie bramki dla Burzy padły z winy obrońcy K. K. S., M. Ciszewskiego; bramkę dla K. K. S. zdobył Raczyński. Sędziował za zgodą obu drużyn p. Werbiński, utrzymując obie strony w należytych karbach, a temsamem nie dopuszczając do foul gry. Jedyny błąd p. Werbińskiego to niedokładna znajomość zmian w przepisach piłki nożnej, ustalonych na zeszłorocznym kongresie M. Z. P. N.

Z KRAJU.

— **Polska a Liga Narodów.** Kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. August Zalewski, udzielił wczoraj wywiadu przedstawicielce amerykańskiej agencji „Associated Press" na zapytanie jej w sprawie wiadomości, jakie pojawiły się w prasie amerykańskiej o rzekomem wystąpieniu Polski z Ligi Narodów; p Zalewski oświadczył, iż są one nieścisłe. Rząd polskiej takiej decyzji nie powziął w tem przekonaniu, że słuszne postulaty Polski, których obronę dalszą energiczną rząd sobie zastrzega, będą przez Ligę Narodów uwzględnione.

— **Żegluga Wisła — Bałtyk.** Port w Tczewie nabiera coraz wybitniejszego znaczenia. Uroczyste otwarcie odbyło się dn. 20 b. m. w obecności PP. Ministra Przemysłu i Handlu Kwiatkowskiego, oraz min. Kolei Romockiego.

Obecnie eksploatujące por. Tow. „Żegluga Wisła — Bałtyk" posiada już 3 holowniki i 8 lichterów, które regularnie co tydzień wyjeżdżają z Tczewa do portów Bałtyckich. Eksport węgla przez Tczew wynosi w tej chwili około 16 tysięcy tonn miesięcznie

Urządzenie wyciągu elektrycznego, które będzie ukończone w terminie mniej więcej 3 tygodniowym, podniesie zdolność przepustową portu do 3-ch tys. tonn dziennie, czyli 90 tonn miesięcznie (trzy razy więcej, niż Gdynia;) Bagry przysłane przez Ministerstwo Robót Publ. zapewniają stałość tej drogi.

— **Eksport węgla Wisłą.** W najbliższym czasie zacznie się transport węgla z Torunia drogą wodną do Gdańska. Na razie można będzie przewozić około 10 tysięcy tonn miesięcznie.

Węgiel w porcie będzie przeładowywany bezpośrednio na okręty, transporty te więc nie obciążą nadbrzeży gdańskich.

— **Zjazd delegatów Kół Architektów Polskich** z całej Rzeczypospolitej odbył się w sobotę, dnia 19 i w niedzielę, dnia 20 b.m. w sali Starostwa Krajowego w Poznaniu. Zjazd otworzył prezes Koła architektów w Poznaniu, p. radca Pospieszalski, powitaniem uczestników przybyłych z całej Polski, poczem dokonano wyboru prezydjum Zjadu w osobach p.p. B. Rogaczewskiego i Piotrowskiego z Warszawy, Nestrypkego z Kalisza i ustalono porządek obrad Zjazdu Po przyjęciu statutu delegacji oraz normalnego statutu dla kół architektów zmierzającego do uzgodnienia pracy organizacyjnej na całym obszarze Rzeczypospolitej wysłuchano następujących referatów:

1). Izby architektów i wykonywanie zawodu.
2). Uporządkowanie stosunków w pracowniach architektonicznych.
3). Normalne warunki dla konkursów architektonicznych.
4). Normy wynagradzania za prace architektoniczne.
5). Państwowe Rady Budowlane.

Zajmowano się również, ustawą o rozbudowie miast i ustawą budowlaną.

W wyniku obrad powzięto szereg uchwał, których zrealizowanie powierzono Komitetowi wykonawczemu, którego zadaniem oprócz tego będzie zwołanie następnego Zjazdu i utrzymanie kontraktu między stowarzyszeniami. W sobotę w godzinach popołudniowych Koło architektów w Poznaniu przyjmowało delegatów zamiejscowych śniadaniem podczas którego przeprowadzono szereg rozmów, zmierzających do uzgodnienia poglądów na sprawy architektoniczne w Polsce. W związku z przeprowadzaniem daleko idących zmian w łonie Min. robót publicznych wysłano na ręce ministra depeszę z zapowiedzią przedłożenia szeregu uchwał i postulatów, powziętych na Zjeździe, a stanowiących niewątpliwie cenny materjał orjentacyjny.

Obrady Zjazdu zakończyły się w niedzielę o godz. 16 i pół, poczem uczestnicy udali się samochodami, dostarczonymi przez Magistrat na zwiedzenie miasta i okolicy. W wyniku obrad Zjazd uchwalił:

1). Statut „Delegacji Architektów Polskich".
2). Podstawowe zasady organizacji Izb Architektów, z odroczeniem ostatecznej decyzji w sprawie uprawnień architektów jako związanej z Ustawą Budowlaną, która jeszcze nie została opracowana.
3). Statut Rady Budowlanej.
4). Normalny Statut Towarzystwa Architektów.
5) Zasady organizacji pracowni architektonicznych z odłożeniem ostatecznych decyzji na Zjazd następny.
6). Ogólne warunki konkursowe.
7). Normy wynagrodzenia za prace architektoniczne.
8). Rezolucje w sprawie Ustawy Budowlanej.

ZE ŚWIATA.

— **Kartki na chleb we Francji.** Przewodniczący Izby Deputowanych Herriot oświadczył, że jest on zwolennikiem monopolu rządowego w dziedzinie handlu zbożem, gdyż usunie to rujnującą spekulację tym najważniejszym artykułym pierwszej potrzeby. Uznał on również za wskazane wprowadzenie kartek na chleb.

— **Drożyzna w Paryżu.** W związku z wzrastającą drożyzną życia oraz dewaluacją franka, rada miejska Paryża postanowiła pokryć deficyt. wynoszący już 200 milj. franków, drogą zwiększenia opłat za wodę. gaz, elektryczność oraz za bilety tramwajowe, autobudowe i kolejki podziemne.

— **Sprawa socjalisty Cassinelli i zamach na Mussoliniego.** Popolo d'Italia dowiaduje się, że socjalista Cassinelli faktycznie zapobiegł dokonaniu zamachu na Mussoliniego. Zgłosił się bowiem przed dwoma tygodniami do niego pewien osobnik, który zaproponował mu wzięcie udziału w zamachu na Mussoliniego i prosił o okazanie pomocy ze strony partji socjalistycznej. Cassinelli wydał swego gościa w ręce policji, która oddała zamachowca do zakładu obłąkanych. Cassinelli został relegowany z partji socjalistycznej.

— **Francja a Litwa.** Z Paryża donoszą, że w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Republiki zle wrażenie wywołało zachowanie się rządu kowieńskiego w sprawie napaści jego dziennikarskiego organu na rząd francuski. W organie tym ukazał się ostatnio gwałtowny atak na rząd Brianda, zarzucający mu wyzysk robotników litewskich we Francji. Zabiegi konsula francuskiego w Kownie o sprostowanie tych wersji nie odniosły dotychczas żadnego rezultatu.

— **Bilans handlowy Rosji.** Bilens handlu zewnętrznego Rosji za okres czasu październik 1925 — marzec 1926 r. wykazuje pasywa w wysokości w 67 milj. rubli, eksport bowiem wyniósł 298 milj., zaś import 366 milj. Zboża które miało stanowić jedną z głównych pozycyj wywozu, sprzedano za 65 milj. rubli, podczas gdy w tych samych miesiącach 1924 — 1925 roku uzyskano 118 milj.

— **Uznanie przemysłowców i kupców austr. dla Targów w Poznaniu.** Donoszą nam z Wiednia: W poselstwie polskiem zjawiła się delegacja przemysłowców i kupców austrjackich, którzy brali udział, jako wystawcy, w tegorocznych Miedzynarodowych Targach w Poznaniu. Delegacja wyraziła uznanie dla Targów poznańskich, podnosząc wzorową ich organizację, która — jak zaznaczyli — prześcignęła organizację targów wiedeńskich. Jednocześnie delegacja złożyła memorjał, wyluszczający dezyderaty kupiectwa wiedeńskiego, mające na celu silniejsze zacieśnienie stosunków gospodarczych polsko-austrjackich.

RADIO.

Program na środę 23 czerwca r. b.

WARSZAWA (480) 20.30—22 Koncert poświęcony muzyce Ryszarda Wagnera z udziałem Orkiestry Filharmonji Warszawskiej i p. Zboińskiej Ruszkowskiej.

BERLIN (504) 17 i 17.30 Koncert; z hotelu Adlon; 19.30 Koncert solistów.

WROCŁAW (418) 21.30 Muzyka taneczna.

HAMBURG (392.5) 17.55 10 minut na manowcach teorji muzyki (papier i ołówek mieć na pogotowiu).

LIPSK (452) 11 i 9.15 Koncerty.

PRAGA (368) 21.15 Muzyka popularna.

OSLO (382) 22.30 Muzyka taneczna.

RZYM (425) 17.40 i 19 Jazz-band; 21.10 Wybór arji z operetki „Wesoła wdówka".

ZURYCH (513) 21 Wieczór walca.

BRNO (521) 20 i 21 Wieczór chóru praskiego.

WIEDEŃ (530) 20 Wesoły wieczór wiedeński, lekka muzyka wieczorowa

PARYŻ (1750) 16.45 i 20.30 Radjo-koncerty.

MONACHJUM (485) 16 Koncert radjo-orkiestry z udziałem barytonu; 18.30 Opera Mozarta.

DAVENTRY (1600) 11 i 13 Koncert Radjo-kwartetu; z udziałem solistów.

MEDJOLAN (320) 21 23 i 1 Koncert.

LONDYN (365) 18 Muzyka taneczna; 20.45 i 22 Koncert orkiestry symfonicznej.

Powiatowa Kasa Chorych w Kaliszu podaje do wiadomości p.p. Pracodawców, że poczynając **OD DNIA 1 LIPCA b. r.** — nakazy płatnicze wręczane będą płatnikom za pokwitowaniem na wtórnikach.

Niewpłacający należnej Kasie Chorych kwoty bezpośrednio przy otrzymaniu nakazu — winien w przeciągu **5 DNI** od daty otrzymania nakazu płatniczego wykupić wtórnik tego nakazu w Wydziale obrachunkowym Kasy.

Po upływie wskazanego 5-io dniowego terminu niewykupiony wtórnik nakazu płatniczego będzie doręczony płatnikowi przez Kasę jako powtórne wezwanie do którego doliczone zostanie 1% kwoty należnej Kasie z nakazu nie mniej jednak niż 50 groszy.

W razie niewpłacenie należności przy otrzymaniu powtórnego wezwania sporządzony będzie protokuł zajęcia z doliczeniem 5% od należności nie mniej jednak niż 1,50 zł. tytułem kosztów zajęcia.

O ile dłużnik w ciągu 1 tygodnia od daty zajęcia nie wykupi protokułu zajęcia — należności ściągnięte zostaną drogą licytacji — przyczem koszty licytacji w wysokości 5% (nie mniej jednak niż 3 złote) oraz koszty zgłoszenia o licytacji — ponosić będą dłużnicy Kasy.

Powiatowa Kasa Chorych w Kaliszu.

795

ROZKŁAD JAZDY

ważny od 15 maja 1926 r.

№ pociągu	POCIĄG KURSUJE od	do	Odjazd ze stacji początk.	Przyjazd do KALISZA	Postój	Odjazd z KALISZA	Przyjazd na stację końcową
518	Leszno	Warszawa	20.30	0.22	7	0.29	6.20
513	Warszawa	Poznań	17.50	0.59	33	1.32	5.32
501	**Warszawa**	**Paryż**	21.—	1.20	2	1.22	6.35
514	Poznań	Warszawa	23.20	3.33	10	3.43	10.50
502	**Paryż**	**Warszawa**	22.10	4.43	2	4.45	9.—
517	Warszawa	Leszno	21.45	4.57	8	5.05	8.55
522	Ostrów	Łódź	5.15	5.58	8	6.06	8.55
5532	Ostrów	Kalisz	8.15	9.—	—	—	—
512	Poznań	Warszawa	6.—	10.18	10	10.28	17.25
521	Kraków	Poznań	21.40	10.40	8	10.48	14.55
5533	Kalisz	Ostrów	—	—	—	13.15	14.—
524	Poznań	Kraków	11.20	15.32	10	15.42	5.05
511	Warszawa	Poznań	8.40	15.47	8	15.55	19.46
5534	Ostrów	Kalisz	17.30	18.14	—	—	—
5535	Kalisz	Ostrów	—	—	—	18.30	19.40
5536	Ostrów	Kalisz	19.45	20.31	—	—	—
5537	Kalisz	Skalmierzyce	—	—	—	20.45	20.58
523	Łódź	Ostrów	19.10	22.02	8	22.10	22.52

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dn. 22 czerwca 1926 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	752.5
2) Kierunek wiatru	S.
3) Siła wiatru	1 m/s
4) Stan nieba	zachm.
5) Wilgot. bezwzględna	13.7
6) Wilgot. względna	94%
7) Temp. powietrza	+ 17°.2
8) Ilość opadów (z doby ubiegł. zaclyd.)	—
9) Najwyż. temp (z doby ubiegł. zaclyd.)	+ 22.3
10) Najniż. temp. (z doby ubiegł. zaclyd.)	+ 8.3
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p p.	+ 1.57

Druk „Gazety Kaliskiej" — Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor [illegible]